

Lódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU  
25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

# ROZWÓJ

Sobota, 1-go października

Nr 281

## Gość z Twierdzy Brzeskiej w Warszawie

### B. pos. Dubois przywieziono do chorej żony

Wczoraj popołudniu adw. Benkel, obrońca osadzonego w więzieniu brzeskim b. posła Dubois, zwrócił się do prokuratora Radnickiego z prośbą o pozwolenie przyjazdu do Warszawy więźnia, celem widzenia się z ciężko chorą żoną, przebywającą w klinice położniczej. Sędzia śledczy p. Demant, do którego sprawa została skierowana, wyraził swą zgodę i wydał odpowiednie zarządzenie. Przywiezienie b. posła Dubois do Warszawy nastąpiło dziś rano.

Został on przywieziony pod silną eskortą bezpośrednio z dworca udał się pod straż do kliniki, która już od rana obstawiona jest postami policyjnymi.

W chwili po przywiezieniu b. posła Dubois do kliniki, (ul. Złota 3), około godz. 10 jego powiła dziecko. Dziecko przyszło na świat zdrowe, stan matki poprawił się znacznie. W czasie pobytu b. posła Dubois nikt absolutnie nie będzie do niego dopuszczony, wszelkie porozumienie się z obrońcą, znajomymi, rodziną zostało wykluczone.

P. Dubois miał jedynie możliwość zobaczenia się w obecności władz policyjnych i sądowych z żoną.

Jak długo władze zezwolą posłowi Dubois przebywać w Warszawie, nie zostało dotąd ustalone.

### Militaryzacja Najwyższej Izby Kontroli Państwa

#### Na miejsce prof. Wróblewskiego, prezesem zostaje gen. Jakób Krzemieński

W kołach politycznych rozeszła się wczoraj pogłoska, iż audjencja, którą uzyskał przed paru dniami u p. Prezydenta Rzeczypospolitej prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Stanisław Wróblewski, stała z tem w związku, że p. Wróblewski złożył prośbę o dymisję.

W dniu dzisiejszym pogłoska o ustąpieniu prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Wróblewskiego potwierdziła się.

P. Wróblewski ustępuje ze swego stanowiska 15 października i przenosi się do Krakowa, gdzie obejmie z powrotem katedrę uniwersytecką. Następcą p. Wróblewskiego będzie gen. J. Krzemieński dotychczasowy prezes Najwyższego Sądu Wojskowego.

W związku z dymisją p. Wróblewskiego mówią o ustąpieniu z Najwyższej Izby Kontroli kilku wyższych urzędników.

Następcą p. Krzemieńskiego w Najwyższym Sądzie Wojskowym byłby zapewne gen. Mecnarowski.

### Skazanie b. pos. Ledwocha

#### Ale kara ma darowaną

KIELCE, 10.10. Przed sądem okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Ledwochowi ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonemu o wygłaszanie na wiecach mów, skierowanych przeciwko istnjącemu ustrojowi państwa i o śianie nienawiści pomiędzy poszczególnymi klasami społeczeństwa. Świadców potwierdzili zeznania złożone w śledztwie.

Późnym wieczorem trybunał wydał wyrok, skazujący b. posła Ledwocha na karę 8 miesięcy więzienia, darowaną w całości na mocy amnestji. Przed paru dniami b. poseł Ledwoch za podobne przestępstwo odpowiadał przed sądem kieleckim i został skazany na rok twierdzy. Również tę poprzednią karę darowano mu w całości na podstawie amnestji. Poseł Ledwoch obecnie należy do partji rozłamowej idącej razem z B.B.

W dniu dzisiejszym pogłoska o ustąpieniu prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Wróblewskiego potwierdziła się.

### Rewolucja w Brazylii

#### Powstańcy idą na stolicę

RIO GRANDE DU SUL, 10.10. — Wojska rewolucyjne zbliżają się do stolicy Brazylii, czyniąc stałe postępy swej akcji wojskowej.

Z głównej kwatery powstańczej donoszą że miasto Compos na północny-zachód od Rio de Janeiro wpadło w ręce wojsk rewolucyjnych.

Dowództwo tych wojsk jest przekonane że już w najbliższym czasie zdoła zawładnąć stolicą Brazylii.

LONDYN, 10.10. — A. T. E. — Wiadomość o dymisji prezydenta Brazylii Waszyngtona Louise nie została potwierdzona urzędowo. Wojska rewolucyjne posuwają się na miasto Sao Paulo.

W porcie Rio Grande powstańcy zatopili okręty i założyli miny podwodne, aby utrudnić dostęp rządowym okrętom wojskowym.

Sztab powstańców wydał proklamację do armji federalnej. Proklamacja stwierdza że siódmy okrąg wojskowy w Pernambuco przyłączył się do rewolucji. Z 47-miu pułków piechoty 27 przeszło na stronę powstańców i walczy przeciwko rządowi federalnemu. Podobnie z 20 pułków kawalerji, 15, a 29 pułków artylerji — 18 i 10 pułków saperckich — 7 przyłączyło się do rewolucji i bierze udział w akcji wojennej przeciwko rządowi.

### Aresztowanie redaktora

#### „Słowa Pomorskiego“

#### Wywieziono go w nieznanym kierunku

WARSZAWA, 10.10. Dzisiaj, 10 bm. około godziny 11 rano, w lokalu redakcji narodowe go „Słowa Pomorskiego“ zjawil się komisarz policji śledczej, p. Szmytkowski, w towarzystwie agenta policyjnego i oświadczył, że z polecenia prokuratora przy toruńskim sądzie okręgowym, p. Drozdowskiego, ma nakaz do stawienia do prokuratury redaktora „Słowa Pomorskiego“ p. Józefa Kanarowskiego. Po

wodu wezwania komisarz podać nie chciał. Redaktora Kanarowskiego wyprowadzono, wsadzone do samochodu, zaopatrzonego w numer P. M. 53.196 i wywieziono w niewiadomym kierunku. Nakazu aresztowania komisarz nie przedstawił, mówiąc, że dostawienie redaktora Kanarowskiego jest zlecone przez prokuratora Drozdowskiego telefonicznie.

— 1000 —

## Karabiny na plebanii ruskiej Paroch w szeregach sabotażystów

**LWÓW, 10.10.** Władze bezpieczeństwa aresztowały w Skomerowcach Starych w pow. rohatyńskim grecko katolickiego parocha Wasyla Nymyja. Podczas rewizji w mieszkaniu

duchownego znaleźniono dwa karabiny oraz mapę wsi, na której oznaczone były domy Polaków. Aresztowanego przewieziono do więzienia w Szeżanach.

## „Miss Columbia” nad Atlantykiem Warunki lotu sprzyjające

**NOWY JORK, 10.10.** Kanadyjski kapitan-lotnik Errol Boyd wystartował wczoraj w południe o godz. 12.50 (czas nowofundlandzki) w towarzystwie por. Harry Connora z Harbour Grace do lotu przez Atlantyki.

Celem lotu jest Londyn.

Boyd leci na aparacie typu Bellanca, „Miss Columbia”, na którym w 1927 r. Cham-

berlin i Levine dokonali lotu Ameryka — Niemcy.

Jak donosi parowiec „Lancastria”, „Miss Columbia” widziana była ostatnio w odległości 760 kilometrów na południe od Harbour Grace. Warunki atmosferyczne nad Atlantykiem są korzystne.

—xxx:xxx—

## Papież nie udzielił dyspensy

Na małżeństwo cara Borysa z księżniczką włoską

**RZYM, 10.10.** — Wbrew doniesieniu agencji Stefania organ Stolicy Apostolskiej z dn. 6 b. m. zaznacza, że wymagana przez prawo kanoniczne dyspensja na małżeństwo księżniczki Giovanny z królem bułgarskim, Borysem, nie została udzielona.

Z wywodów „Osservatore Romano” wynika, że o dyspensę tę wogóle nie proszono. Pismo Watykanu wyjaśnia, że udzielenie dyspensy byłoby niemożliwe, gdyby choć jedno dziecko (mowa tu o następcy tronu) miało być wyłączone od chrztu i wychowania katolickiego.

lickiego.

W międzyczasie stał się wiadomym tekst depeszy, którą Papież odpowiedział królowi włoskiemu na telegraficzne zawiadomienie o zaręczynach. Depesza ta nie zawiera żadnych gratulacji i życzeń:

„Dziękujemy Jego Królewskiej Mości i Jej Królewskiej Mości za uprzejme zawiadomienie, Modlimy się i będziemy zawsze prosić Boga, by wszystko działo się według Jego miłosiernej woli i z Jego błogosławieństwem”.

## Panika na nowojorskiej giełdzie

„Baisse'a” spowodowała setki milionów dolarów strat

Nowy Jork, 10 paźdz.

Katastrofalna baisse'a, granicząca z paniką, ogarnęła tutejszą giełdę na wiadomość o bankructwie jednej z największych firm maklerskich, firmy „Prince i Whistely”.

Gdy rozszła się wiadomość, że firma ta zawiesiła wypłaty, na giełdzie nastąpił krach papierów wartościowych. Straty wynoszą

setki milionów dolarów olbrzymia ilość akcji obniżyła się w wartości w takim stopniu, jaki jeszcze nigdy nie był notowany na giełdzie.

Panika udzieliła się również i innym giełdom amerykańskim, acz nie w tym stopniu co w Nowym Jorku — i objęła również giełdy towarowe i zbożowe.

## Wybory w Finlandji

Dały zwycięstwo partjom mieszczańskim

**HELSIGFORS, 10.10.** — Obecnie wiadome są już ostateczne wyniki wyborów do parlamentu fińskiego.

Komuniści którzy w poprzednim parlamencie posiadali 23 mandaty, przy obecnych wyborach nie zdobyli ani jednego. Partja narodowa zdobyła o 14 mandatów więcej, wobec czego w nowym parlamencie liczyć będzie 41 posłów.

Socjal-demokraci zdobyli o 7 mandatów

więcej, dysponują więc 67 głosami. Partja postępową liczyć będzie obecnie 11 posłów t. j. o 5 więcej, niż w poprzednim parlamencie.

Lappowscy posiadają w obecnym parlamencie 59 posłów.

Wynik wyborów oznacza zwycięstwo partji mieszczańskich, które w nowym parlamencie dysponować będą 54 głosami, t. j. dwie trzecie ogólnej liczby.

—:—

## Najazd szczurów na śpichrze

Groźna plaga gryzoniów w Pszczynie

**KATOWICE, 10.10.** Z Pszczyny donoszą o niezwykłej klęsce szczurów, które z nastaniem przymrozków zaczęły się całymi stadami na piwnice i składy artykułów spożyw-

czych, czyniąc wielkie spustoszenia w przygotowanych na zimę zapasach jarzyn i owoców.

Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają takiego najazdu szczurów na miasto.

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś w dwudziestym ósmym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na nr. 107718

po 15.000 zł. na nr. 3140 66791 117528

10.000 zł. na nr. 31290

po 5.000 zł. na nr. 13281 31987 38509 126168

180216.

po 3.000 zł. na nr. 55763 67196 146712 180916

po 2.000 zł. na nr. 3693 48381 49369 139041

141266 164121 176955 178000 181209 208368.

po 1.000 zł. na nr. 1640 4857 10883 14471

23804 41890 45209 49085 55369 65995 72329

80105 98931 116991 124256 155751 163568

185999 193477 196452 199217 199260

po 600 zł. na nr. 736 4799 33172 35485 57850

61244 62597 74930 88153 88749 98749 100856

103323 109196 110641 111192 115543 148908

159602 172089 173137 174715 186414 198688

201069 204315 208467 209646.

## GIEŁDY.

Warszawa, 10-go października

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,95/2 sprzedaż 8,97 i pół)

Dewizy: Belgja 124,25 Budapeszt 156,14 Holandia 359,85 Londyn 43 34 i pół Nowy Jork 8,912 Nowy Jork (Kabel) 8,922 Paryż 35,00 Szwajcaria 173 40 Stokholm 239,65 Wiedeń 46,72 Wiedeń 125,87

Obroty średnie, tendencja niejednorodna Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,95 i pół Rubel złoty 4,76%, Gram czystego złota 5 9244

Papiery procentowe: 4 proc. pol. inwestycyjna 105,00 3 proc. państw. poz. budow. 50,00 5 proc. konwer. 55,50 5 proc. dol. 56,50 5 proc. pol. kolejowa konwers. 48,50—48,75 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,63) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,63) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 53,50—53,75 5 proc. L. Z. Warszawy 55,50 8 proc. L. Z. Warszawy 74,25 — 73,75 8 proc. L. Z. Łodzi 67,00 10 proc. Siedlec 77,25 — 77,50 8 proc. oblig. budow. Banku Krajow. 93,00 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 162,50 Siła i Siła 70,00 Lilpop 24,50 — 24,25 Modrzejów 8,25 Parowozy I i II em. 18,50

## PRZEZ RADJO

- NIEDZIELA 12 X 30 r.**
- 10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poczajskiej.
  - 12,10 Transmisja poranku symfonicznego
  - 14,00 Odczyt
  - 14,20 Muzyka
  - 14,30 „Przejście z letniego do zimowego wienia krów” inż. M. Kwasięboraki
  - 14,50 Muzyka
  - 15,20 Muzyka
  - 15,40 Program dla dzieci wiejskich
  - 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 16,40 „Wśród czerwonoskórych” prof. Janowski
  - 16,55 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 17,15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
  - 17,40 Koncert orkiestry policyjnej
  - 19,40 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 20,00 Słuchowisko z Wilna
  - 20,30 Koncert popularny ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i soliści.
  - 21,10 Kwadrans literacki: Gustaw Danilowski „Barykada”
  - 22,15 Recital fortepianowy B. Wojtowicza
  - 23,00 Muzyka taneczna

—:—

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



# Zmysł poczucia prawa

Czasopismo „Szczerbiec” jest zdania, że jakkolwiek w narodzie polskim nie widzimy takiego braku poczucia prawa, jak w narodzie rosyjskim, jednak i u nas poczucie to nie jest jeszcze tak rozwinięte i utrwalone, jak to być powinno.

„Otwiera się tu również — pisze „Szczerbiec” — olbrzymie pole pracy dla ludzi, którzy pod hasłem zbudowania Wielkiej Polski w życie wyruszają. Nie będzie ta Polska wielka, jeśli nie utrwalimy w niej poczucie prawa. Zważywszy przysłowiową bierność charakteru polskiego, wychodowanie w nim zmysłu prawa będzie, niewątpliwie, pracą ciężką i długotrwałą. Tembardziej tedy natchniamy do niej przystąpić należy. Wszelkimi sposobami w sprawach małych i wielkich — bez różnicy — szerzyć mamy dokoła siebie zmysł prawa, jakby to był elementarny dla wszystkich obowiązujący, zmysł uczciwości i czystości. I w istocie, niewiele on się od nich różni. A pierwszym, najdosłowniejszym dla tej pracy terenem, jest warstwa oświecona. Tlą się w niej iskry poczucia prawa, jeszcze z dawnej i sławnej przeszłości polskiej przechowane, lecz tłumy je grubymi kołami popiołu w postaci... tchórzostwa...

Uprawa zmysłu prawa możliwa jest tylko przez stałe, na każdym kroku pilnowanie, wymaganie i wykonywanie prawa w rzeczach najmniejszych tak samo, jak w największych. Kogo do głębi duszy nie oburza i do krwi nie pobudza przekroczenie najdrobniejszego prawa, ten jeszcze nie jest człowiekiem wolnym: siedzi w nim zatajony niewolnik, na bity oczekujący. Kto małe prawo lekceważy, ten podczas i pod wielkim legnie bezprawiem. Zmysł prawa nie zna różnicy pomiędzy prawem maleńkiem a największym, pomiędzy prawem jednostkowym a państwowym. Istnieje tylko prawo i ono jest święte. Jeśli w tych prawdach, oraz ich czynnych reakcjach, wychowamy swój naród, będziemy mogli o niego być bezpieczni. Będzie miał swój. Teraz, niestety, za ledwie zębki mleczne zębami siecznymi. Można go krzywdzić, można nim poniewierać“.

„Myśl Narodowa” poświęciła swój artykuł wstępny (pióra Jana Okolskiego) również sprawie poszanowania prawa i jego znaczenia dla bytu państwowego.

„Państwo jest organizacją; istotnym źródłem istnienia organizacji państwowej jest poczucie normy, prawa; bez dostatecznie silnego poczucia tego — nie może być państwa. Dopiero pojawienie się odpowiedniej normy wprowadza stosunki z chaosu, krzepi je w organizację.

Ktokolwiek chce doprowadzić do zniszczenia organizacji państwowej, musi przede wszystkim osłabić, zniszczyć jej podstawę: poczucie normy, prawa. Póki poczucie to jest

mocne, silne ma wiązania organizacja państwowa. Gdy poczucie to jest zwątlone, na nie nie zda się groźna policja, na nie silny rząd, na nie mocne słowa; poczucie prawa jest słabe w duszy narodu: gmach „mocar-

stwa” zbudowany bez fundamentu“.

Polska właśnie przyżywa, niestety okres, w którym prawo, podstawa organizacji państwowej, jest często poniewierane, podkopwane i atakowane. mm mm

## Przyszłe „ślabowane portki”

### O kandydaturze marsz. Piłsudskiego do Sejmu

Na czele kandydatów BB. do Sejmu i Senatu stanął sam p. Piłsudski. Fakt ten wywołał złośliwe, lecz słuszne uwagi „Robotnika“:

Piłsudski z głębi duszy nienawidzi „panów posłów” i nienawiści tej daje wyraz w najjaskrawszej formie. A jednak znalazł się w towarzystwie tego, który jako poseł „głupio pyta“.

Piłsudski nienawidzi nie tylko „ścierwo poselskie” ale też „Sejm ladacznic”, nienawidzi „smród z ulicy Wiejskiej”, nienawidzi Sejm, jako instytucję, mającą prawo obalać rząd, kontrolować pracę rządu, zmieniać budżet i żądać rachunku z gospodarki rządowej. Piłsudski chce rządzić przy pomocy „luzów budżetowych, na co żaden sejm, pomny

swych obowiązków i szanujący swą godność, nie pójdzie. Mimo że jest zasadniczym wrogiem Sejmu, Piłsudski kandyduje do niego.

Piłsudski jest zaciętym wrogiem partji, wrogiem „wychodków partyjnych”, a przecież staje na czele listy partyjnej BB., zwalczającej fanatycznie i najniegodziwszymi środkami swoich przeciwników.

Jeżeli po tem wszystkim, co Piłsudski robił z Sejmem i mówił o Sejmie i o partjach, teraz sam kandyduje do Sejmu, to społeczeństwo nie będzie zbudowane... konsekwencją postępowania pana premiera. O stronie moralnej zagadnienia, o tem, że u społeczeństwa zabiega się o mandat do ciała, które się poniża i miesza z błotem — wolimy nie pisać.

## Przedsmak „Czystości wyborów”

### Cuda przy wyborach członków Komisji Wyborczej

Dnia 11 września br. dokonywano w Siedlcach, zgodnie z ordynacją wyborczą, wyborów członków Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 3 na posiedzeniu sejmiku siedleckiego. Przewodniczył p. starosta w asystencji urzędników.

Przy pierwszym głosowaniu stał się cud. Na 24 głosujących oddano kartek 25. Głosowanie zostało unieważnione i powtórzone. Drugim razem było już kartek tylko 24. Dwaj członkowie zebrania wzięli głosy do obliczenia i oświadczyli, że za kandydatami, przedstawionymi przez p. starostę padło 14 głosów, zaś za kandydatami strony przeciwnej 10. Uczestnicy zebrania zaprotestowali przeciwko takiemu obliczeniu głosów, żądając

sprawdzenia kartek głosowania.

Odmówiono im.

mm mw

Wobec tego zgłoszono protest do Sądu Okręgowego. Protest podpisało 12 osób, stwierdzając swe podpisy rejentalnie. Były to właśnie osoby, które głosowały przeciwko kandydatom p. starosty. Dodać tu należy, że prócz osób podpisanych na proteście, jeszcze dwie osoby z pośród zebranych głosowały również przeciwko kandydatom starościńskim.

mm m m — w

Sąd Okręgowy skargę 12 członków sejmiku siedleckiego pozostawił bez uwzględnienia „z braku podstaw do unieważnienia wyborów“.

—xxx:X:xxx—

## Nawet wieczie niepotrzebne Nastroje wsi

Korespondent krakowskiego „Głosu Narodu” w ten sposób przedstawia przedwyborcze nastroje wsi:

Chłop w zaciszu wiejskim przetrawia

### Popierajcie wyroby krajowe!

swoją biedę, a winiąc za nią obóz sanacji, który lat przeszło cztery kierując losami państwa, zdecydowany jest głosować tylko na listy antyrządowe... Charakterystyczny dla nastrojów wsi szczegół opowiada nam jeden z działaczy politycznych. Kiedy się miano wsi z propozycją urządzenia zebrania, usłyszał odpowiedź.

— Tylko bez wieców. Przyjdzie policja i rozwiąże... Już my wiemy, co mamy robić! Zostawcie nas w spokoju! Cała wieś jest przeciw rządowi. mm

# Przez z niemieckimi filmami!

## Rewolucja antykinematograficzna w Czechosłowacji

Praga, w październiku 1930.

Praga posiada przeszło sto teatrów świeżych. Z tego większość t. zw. premierowych ulokowało się na placu św. Wacława lub w jego pobliżu. Kilka z tych premierowych kin specjalizowało się na filmy niemieckie. Dopóki chodziło o sztukę niema, która jak wiadomo, jest międzynarodową, wszystko było w porządku. Spokojnie przyjęła Praga niemieckie filmy dźwiękowe. Ale oto jedno z kin praskich przez siedemnaście tygodni z rzędu gra 100 proc. mówioną i śpiewną operetkę niemiecką pt. „Zwei Herzen im 3/4 Takt”. Sukces kasowy niebywały! Przykład waiste zachęcający. To też jedno kino za drugiem zaczęło sprowadzać mówione filmy niemieckie. W prasie odezwały się zrazu skromne potem coraz głośniejsze protesty. Stolica Czechosłowacji zatracca charakter miasta czeskiego i słowiańskiego! Dobrowolnie stwarza atmosferę, którą zwalczała przez dłuższy czas pod panowaniem austriackim! Ale i te protesty ograniczyłyby się do artykułów dziennikarskich, gdyby nie zbieg okoliczności który wywołał wybuch.

Niejaki pan Mayer z Gracu, zirytowany mniejsza o to czem, ulzył sobie w sposób godny Herrenvolku. Nawymyślał sąsiadom z przedziału w wagonie kolejowym od czeskich psów. Został aresztowany i skazany na miesiąc aresztu. Oburzenie prasy niemieckiej nie miało granic. W mieście rodzinnym męczennika idei wielkoniemieckiej — Gracu — powybijano szyby w konsulacie czechosłowackim. Bezpośrednio potem druga instancja zwolniła pana Mayera, który, jak triumfator, wrócił do Vaterlandu. W Pradze zapanało zdumienie i napięcie. To też gdy na premierze filmu niemieckiego, niemiecka publiczność podchwyciła melodię pieśni burzowskiej, śpiewanej z ekranu, odezwały się protesty. Sorowadzona policja usunęła demonstrantów, lecz hasło zostało już rzucone. To też następnego dnia tłumy zaległy plac św. Wacława i wnosząc okrzyki przeciw Niemcom ciągnęły od kina do kina, demagogując się zdjęciami z afiszów i filmów niemieckich. Trzeciego dnia demonstracje się wzmożyły i przybrały charakter burzliwy. Pomimo tego że na miastach wysłano silne pogotowie policji i żandarmerji, powybijano szyby i częściowo demolowano urządzenie wewnętrzne paru kin, uszkodzono szyby teatru niemieckiego, porozbijano kilka sklepów i kawiarni niemieckich. Początkowo poważne demonstracje przybrały charakter rozruchów ulicznych. Jak zwykle w podobnych wypadkach inicjatywa przeszła w ręce bezimiennych aranżerów, kierowanych tajemniczą ręką. Spróbowali pożywić się przy tym faszyci i komuniści. Wyleciały szyby z akien kawiarni narodowych socjalistów. Policja wyszła z rezerwy, i alsze zebrania i gromadzenia się pod gołem niegłębem zostały zakazane. Powoli Praga przybrała dawny wygląd.

Demonstracje osiągnęły zamierzony cel. Wszystkie filmy niemieckie zostały usunięte. Prezydent miasta Pragi, dr. Baxa odwiedził ministra spraw wewnętrznych, domagając się wydania generalnego zakazu grania filmów niemieckich w Pradze. Podobno zakaz taki ma się w najbliższym czasie ukazać.

Dźwięk szyb powybijanych w kinach praskich, odbił się głośnie echem na prowincji. W Bratysławie, Morawskiej Ostrawie, Czeskich Budziejowicach i innych miastach również usunięto filmy niemieckie. Z Jugosławii nadchodzą wieści o podobnych zamiarach Słowian południowych.

Najniebezpieczniej na świecie posel niemiecki w Pradze złożył w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko demonstracjom i zwrócił uwagę na następstwa, jakie mogą one mieć w stosunkach czesko-słowacko-niemieckich. Ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło mu swoje ubolewanie z

powodu zajęć. Wiadomość tę przyjęto w Pradze z dziwnym uczuciem. Ani jeden obywatel niemiecki nie ucierpiał, ani jedna szyba, będąca własnością Niemca z Rzeszy nie została wybita. O co więc panu posłowi chodziło? Przecież nie chce się on mieszać w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji? Zwłaszcza, że kwestję strat materialnych, jakie poniosą wytwórnie filmowe niemieckie z powodu zakazu niemieckich filmów, pozostawił on sobie na później.

W ten sposób w Czechosłowacji staje się coraz bardziej palącą kwestja stworzenia

mówionego filmu czeskiego. Powstała nowa myśl połączenia wytwórców czechosłowackich polskich i jugosłowiańskich dla nakręcenia wspólnymi siłami filmów słowiańskich, które by mogły być wyświetlane we wszystkich państwach słowiańskich. Byłyby one niewątpliwie nieskończone bardziej zrozumiałe dla większości kinomanów, niż filmy angielskie. Być może zatem, że antyniemieckie demonstracje praskie będą impulsem do ożywienia ruchu filmowego w krajach słowiańskich, przy trzykrotnie rozszerzonym terytorjum opłacalną się taka produkcja sowiecie. W. M.

## Z angielską flegmą, z monokłem w oku

### Jak ginęli pasażerowie statku R. 101

Kiedy już dopaliły się do reszty szczątki rozbitego pod Beauvais sterowca angielskiego „R 101” i kiedy zajaśniał dzień nad miejscem katastrofy, zauważono, że z tylnego końca metalowego kadłuba, który pozostał po pożarze, powiewa dumnie nietknięty sztandar angielski.

Zrobiło to wrażenie ogromne. Istotnie, sztandar angielski może być dumny, zarówno ze stanowiska całego narodu, jakie zajął po katastrofie, jak i z tych, co w niej zginęli i z niej ocalili.

Dzienniki angielskie wysuwają wprawdzie żądanie natychmiastowego publicznego śledztwa co do przyczyn katastrofy, ale nigdzie niema ani śladu wyzyskiwania strasznego zdarzenia do celów politycznych, ani śladu napaści, lub oskarżeń przedwczesnych.

A z opisu świadków katastrofy można stwierdzić, że ten spokój, duma i poczucie o-

bowiązku panowały także wśród pasażerów załogi „R 101”. Komendant statku Irvin, który znajdował się w chwili katastrofy na mostku kapitańskim i mógł się pierwszy ocalić zachował spokój do ostatniej chwili.

W blasku strasznego pożaru widać było, jak wydawał do ostatka rozkazy i stał na stanowisku.

Nie było popłochu nawet wśród pasażerów, choć każdy starał się uratować z ognia. czego dowodem m. in. jest, że jeden z nich, minister Thompson, nie wypuścił nawet monokla z oka.

Bardzo ciekawe także jest opowiadanie francuskiego komendanta żandarmerji Serin, który zaraz po wybuchu znalazł się na mostku. Opisuje on, w jaki sposób uratował kilku pasażerów sterowca ze strasznego miejsca, jaki bił od płonącego olbrzyma powietrznego.

A co mnie najbardziej uderzyło — opowiada Serin — to spokój tych, którzy wali się z objęć śmierci. Można było myśleć na ich widok, że wysiedli spokojnie z poszczególnego pocingiu, tak nie było widać u nich żadnego popłochu, ale tylko troska o ratunek pozostałych w sterowcu.

O niezwykłym spokoju, jaki w obliczu katastrofy zachowało społeczeństwo angielskie, świadczy fakt, że natychmiast po katastrofie rozpoczęto zasadniczą dyskusję na temat, co gwarantuje bezpieczniejszą podróż powietrzną sterowcem, czy samoloty.

Bi. minister lotnictwa Samuel Hoare wystąpił z artykułem, w którym przestrzegano, w obecnej chwili byłoby błędem wyciągać co do tego przedwczesnych wniosków.

A jakby na potwierdzenie jego ostrzeżenia i na świadectwo, że po stronie aparatu „cięższych od powietrza” istnieje podobne niebezpieczeństwo, zdarzył się równocześnie, choć przyćmiony katastrofą angielskiego balonu, straszny wypadek z niemieckim aeroplanem „M 29”, który runął z powietrza pod Neuburgiem, grzebiąc pod swojemi szczątkami 8 pasażerów.

W dyskusji nad przyczynami katastrofy „R 101” zabrał pierwszy głos major Lunn, który jeszcze przed katastrofą w fachowej piśmie lotniczym zwracał uwagę, że zaopatrzenie balonu „R 101” w motory do ciężkich balonów, zmniejszyło jego bezpieczeństwo, gdyż te motory są bardzo ciężkie i wpłynęły ujemnie na nośność balonu.

Najważniejszą jednak przyczyną nie szczęścia dopatrują się obecnie w napelnieniu balonu łatwopalnym wodorem, a nie zupełnie niepalnym gazem „helem”.

Tak czekali m. in. Eckener, konstruktor i kierownik „Zeppelinów”.

## Na ziemiach Polski

### ZA RABUNEK PRZED 13-u LATY

W zimową noc roku 1917 przybyła pod dom mieszkańca wsi Chinówka, powiatu zdołbunowskiego gromada uzbrojonych ludzi. Kiedy właściciel domu, Leonty Paszkiewicz nie chciał otworzyć, posypał się grad kul. Wtedy drzwi otwarto. Weszło 30 ludzi, którzy niezwłocznie przystąpili do rabunku. Właściciela skrepowano sznurami i zażądano wydania pieniędzy. Kiedy odmówił, poczęto go okładać kolbami. Żona wydała bandytom całą posiadaną gotówkę, w kwocie 800 rubli. Prócz tego zrabowano urządzenie domowe, biżuterję, futra i bieliznę większej wartości.

Od tej krytycznej nocy minęło lat 13. I oto dopiero teraz przed sądem w Równem stanęło dwóch głównych sprawców napadu: Gabriel Prokopczuk, lat 54 i 37-letni Piotr Tkaczuk, mieszkaniec wsi Buszna pod Zdobanowem. Zbrodniarze przyznali się do winy. Wymierzono im karę po 8 lat ciężkiego więzienia.

### POŻAR TEATRU WOŁYŃSKIEGO W DUBNIE

Podczas przedstawienia wojewódzkiego teatru wołyńskiego w Dubnie wybuchnął on gwałtowny pożar. Pastwą ognia padł gmach teatralny wraz z dekoracjami i rekwizytami. Z zespołu teatralnego wszyscy zdołali uciec cało.



## ROZMAITOŚCI ZE SWIATA

## Nowocześni bandyci

## Pociąg zatrzymany radjotelegraficznie - Obrabowanie wagonu pocztowego

Pospieszne pociągi amerykańskie są, jak wiadomo, zaopatrzone w urządzenia radjotelegraficzne, zezwalające w każdej chwili na połączenie się z podróżującymi i w tym celu do każdego takiego pociągu przydzielony jest telefonista, którego zadanie polega na czuwaniu nad sprawnością połączeń i zawiadomieniu odpowiednich osób. Współczesne te udogodnienia pozwoliły — jak z Chicago donosi „Corriere della Sera” — amerykańskim bandytom na dokonanie niezwykle śmiałego i dotąd niepowtórzonego rabunku.

Telefonista pociągu pospiesznego S. 204, jadącego z Chicago do N. Jorku, został w nocy przywołany do telefonu, wkrótce po przebyciu stacji kolejowej Bataty. W telefonie odezwał się podniecony głos naczelnego inspektora ruchu na dworcu chicagowskim, który polecił telefonicznie natychmiastowe pociągnięcie dzwonka alarmowego w pociągu i bezwzględne przywołanie do aparatu kierownika pociągu, gdy tylko pociąg się zatrzyma. Telefonista, posłuszny rozkazom, chwycił za dzwonek alarmowy i zatrzymał pociąg. — Nie

trzeba było długo szukać kierownika pociągu, sam bowiem przybył do kabiny telefonicznej, by stwierdzić, co spowodowało zatrzymanie pociągu i jakie niebezpieczeństwo groziło podróżnym. Telefonista, nie wymawiając słowa, oddał słuchawkę kierownikowi i ten, przejęty trwożą, usłyszał następujące słowa: „Tu naczelnik inspektora ruchu w Chicago. Nieznani sprawcy umieścili w wagonie pocztowym, bezpośrednio przyczepionym do lokomotywy, ze garkową maszyną piekielną, która ma eksplozję do godz. 11.45. Jest obecnie g. 11.20 — nie ma ani chwili do stracenia, za mało jest czasu, by poszukać bomy lub kazać podróżnym, by opuścili pociąg wraz z bagażem. Wybuch może zniszczyć cały pociąg. Proszę dać rozkaz maszynistom, by odczepili wagon pocztowy od reszty pociągu i całą parą jechali naprzód. O parę kilometrów od miejsca postoju pociągu niech maszynista odczepi wagon pocztowy i dojedzie do najbliższej stacji, gdzie zabierze kilku robotników celem naprawy toru po wybuchu, poczem pojedzie dalej z pociągiem”.

Nie było czasu do namysłu, rozkazy wykonano z całą skrupulatnością. Lokomotywa zabrała wagon „z bombą” i całą parą ruszyła naprzód, odczepiła go w pewnej odległości w otwartym polu i czempredziej pojechała do najbliższej stacji. Tymczasem strwożeni podróżni oczekiwali z duszą na ramieniu zapowiedzianego wybuchu. Wybuch jednak nie nastąpił, natomiast po pewnym czasie przywołano ponownie kierownika pociągu do telefonu. Był to znowu, głos inspektora ruchu z Chicago, który dowiadywał się o przyczynach spóźnienia pociągu S. 204 — o jakim donosiły poszczególne stacje do stacji końcowej. Kierownik pociągu zaczął tłumaczyć całe zdarzenie, biuro inspektora jednak stanowczo za przeczyło, by wydawało jakiegokolwiek tego rodzaju rozkazy. Tajemnicza i niewytłumaczona sprzeczność nasunęła urzędnikom pociągu straszne podejrzenie i czempredziej pospieszli w kierunku, gdzie zostawiono wagon pocztowy. Wagon stał tam, gdzie go lokomotywa porzuciła, lecz cała jego zawartość, t.j. worki pocztowe zawierające około 380 tysięcy dolarów, znikła bez śladu.

Jak wykazało śledztwo, pierwszy telefon pochodził od rabusiów, którzy wymyśliли tak sprytny i współczesny nawskroś sposób, by w bezpieczeństwie móc obrabować pociąg.

## Uczony-złodziejem

Uczony niemiecki kradł w bibliotekach muzealnych

W bibliotece państwowej oraz w licznych muzeach przy muzeach w Berlinie zauważono od dłuższego czasu brak cennych miniatur, które nieznany sprawca powycinał z książek.

Długotrwałe śledztwo doprowadziło na przestępcy i dało wyniki zdumiewające. Okazało się, że sprawcą tych wszystkich kradzieży jest młody uczonek, syn znanego entalisty, który z racji swej wielkiej wiedzy, pełnił obowiązki pomenika kustosa w muzeach Berlina.

Młody, bo zaledwie 30-letni uczonek miał na swem utrzymaniu żonę, teściową i siostrzeńca i znajdował się ustawicznie w ciężkich kłopotach materialnych.

Zaczął więc ze starych książek, np. z kosztownych wydawnictw literatury hinduskiej, perskiej, chińskiej wycinać rzadkie miniatury i sprzedawać je antykwaryuszom.

Ci kupowali je bez obaw, sądząc, że pochodzą ze spuścizny, zostawionej młodemu uczonekowi przez ojca. Aresztowany przyznał się do winy, do której pchnęła go nędza.

Dr. med.

L. Banaszkiewicz

PIOTRKOWSKA 84.

Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej jako

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

EDGAR WALLACE.

58

## Krag śmierci

(Dokończenie)

Ukazały się niedawno pamiętniki jednego z najgłośniejszych humorystów świata, Marka Twaina. Drugi tom, obecnie ogłoszony zawiera m. in. następujące wspomnienia:

Pewnego razu zapytany przez jakąś młodą Miss, jaką dlań wartość posiadają książki odparł sarkastycznie:

— Doprawdy to bardzo trudne pytanie, wartość książek zależy od tego, jak się używa... O ile pani zachowa tajemnicę, to zwierzę się jej z sekretu.

Np książka oprawna w skórę jest dla mnie wprost nieoceniona, gdyż na okładce strzę sobie brzytwę, cienka książka, taka jak piszą np. autorowie francuscy, jest dobrą podparcia chwiejącego się stołu. Gruby tom w razie niespodzianego ataku służy jako tarcza odporna, gdyż można cisnąć nim w głowę przeciwnika. Wreszcie duże karty, atlasy i almanachy podklejają stłuczoną szybę w oknie.

Rzekł i odszedł pozostawiając osłupiałą Miss.

Oficjalny protokół komisarza brzmi w ten

sposób: Froyant czekał zawołania telefonicznego, którego nie było, i Yale skorzystał z tego. Chodziło oto, żeby mnie wywołał z gabinetu. Wyszedłem, a on schował rękę w kieszeń, na ręce jego była rękawica i nóż, którym Froyanta zabił.

— Dlaczego miał tę rękawicę na ręku? — pyta premier.

— Dlatego, ponieważ musiał mieć rękę czystą. Z chwilą, kiedy zabił Froyanta, ugodziwszy go w serce, położył rękawicę na biurku, aby mieć rękę czystą. Obróciłem się, a on mówił tak, jakby był żywym człowiekiem mimo że nie żył.

Wiedziałem dokładnie, że wywabi moja córka, aby ją oskarżyć o zbrodnię morderstwa, jednogłoz udała się do ogrodu, a prze widziawszy jego plan, poszła do domu.

Uprowadziłem wypadki. James Beardmore, spekulant parcelami gruntowymi, który znał ludzi dobrych i złych, czekał na przybycie Marla. Nie znał właściwego nazwiska Derricka Yale, nie wiedział, że jest to jego wspólnik z Tuluzi.

Derrick Yale stał w pobliżu krzewów i Marla go zobaczył w chwili, gdy miał wrócić do Londynu.

Pod wpływem strachu chciał zastrzelić

Lightmana, ale odwaga mu nie dopisała mimo, że człowiek ten zdradzał go aż do samej śmierci. Napisał list, który rzucił przez okno.

List ten spalił częściowo Lightman. Co zawierał ten list, nie wiem, możliwe, że było to wspomnienie z więzienia w Tuluzi, możliwe, że było to wezwanie, ażeby go zostawił w spokoju, co on wobec tego też uczynił. Block B. znaczyło wspomnienie z więzienia.

Od tej chwili był Marla człowiekiem straconym. Wymusił jeszcze pewną sumę na Brabazonie Czerwonego Kręgu, a Yale otworzył jako detektyw biuro w śródmieściu, do którego to biura były adresowane wszystkie listy. Każdy list był mu wiadomy, albowiem jego przyjaciel pokazał mu je.

Było zamiarem Brabazona, aby się sprzeciwić po śmierci Marla naciskowi Czerwonego Kręgu, i w tym celu zamknął konto jego na sześćdziesiąt i dwa tysiące funtów szterlingów i ukrył się w domu nad rzeką.

Komisarz zaśmiał się.

— Jeśli mówię o tem, żeśmy tam byli, to jest nieprawdą. Derrick Yale poszedł sam do domu, i wróciwszy powiedział, że wszystko jest w porządku.

Komisarz roześmiał się.

— Chciałbym, powiedział premier, — dowiedzieć się, co było z tem chloroformowaniem

# Europejczycy jako wzór dla dzikusów

## Ciekawy wpływ kina na krańcach świata

Dziesiąta muza, która stosunkowo tak niedawno opanowała cały świat ucywilizowany, a jako zupełna nowicjuszka na Olimpie, potrafiła pognać wszystkie swe dziewięć szanownych siostrzyc, zdołała w swym władczym pochodzie dotrzeć już także do ziem zamieszkałych przez ludy dzikie.

Wraz z całym aparatem kultury, złożonym z przeróżnych „dobrodziejstw” a narzuconym przez białego człowieka swym kółkiem bliźnim, powędrował w te dalekie kąty i aparat kinematograficzny, rzucający przed zdumione oczy tubylców najrozmaitsze cuda.

Zdawałoby się, że oszołomieni temi czarodziejstwami białego brata dzikusy, jeszcze bardziej wielbić będą jego nieprzyrodną potęgę i z jeszcze pokorniejszą czcią uznają jego wyższość rasową.

Ze tak nie jest dowodzą artykuły angielskiego „Times’a”, biadające nad niepowetowaną szkodą, jaką wyrządził kinematograf wszechmocnym przedstawicielom rasy białej.

Jeszcze do niedawna, ludy, zamieszkujące Afrykę podzwrotnikową, Indie, wyspy Ma-

lajskie i Daleki Wschód, posiadały słabe (a często opaczne) pojęcie o tem, jak żyją u siebie europejczycy. I dlatego może uważali swych władców, wyzyskiwaczy i gnębicieli za należących do rasy wyższej nie tylko pod względem kultury, ale i moralności.

I oto już od lat kilkunastu przed oczyma setek tysięcy naiwnych tubylców przesuwają się obrazy z życia i obyczajów ich bożyszcz. Dzięki, lecz nie pozbawiony własnego morału i ideału człowiek, ogląda cały brud, ohydę i nędzę moralną swego białego boga. Widzi zgniliznę, panującą w jego rodzinie, widzi bezwstyd jego kobiet, ich łatwy upadek ich cyniczną przedajność.

„Bez przesady — twierdzi „Times” — nic bardziej nie podkopało prestiżu białych nie doprowadziło do ogólnego niemal buntu kolorowych, przeciwko panowaniu europejczyków, jak takie właśnie filmy”.

Co do azjatów zło jest już dokonane, lecz w większej części kolonii i protektoratów angielskich w Afryce nie wszystko stracone i można jeszcze uchronić 35 milionów kolorowych poddanych króla Wielkiej Brytanii od tego rozkładowego wpływu.

Autor powyższych uwag daleki jest od myśli bojkotowania kina w kolonjach afrykańskich, uważa jedynie za konieczne, aby wyświetlane tam obrazy ulegały specjalnej selekcji i stały się czynnikiem nie demonstrującym całą rozpaczliwą nędzę europejskiej kultury, lecz jej strony dodatnie



### Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzycywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

### STO LAT BRONILIŚMY MOWY. ALE CZYŻ WALKA SKONCZONA? SPOJRZCIE POZA GRANICE!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

## 26 godzin pod wodą

### Przygoda nurka amerykańskiego

Kapitan Nick Danese, 62-letni nurek weteran, może śmiało twierdzić, że przeżył najbardziej groźną i straszliwą przygodę, jaką kiedykolwiek przeżywał człowiek, czekając przez 26 godzin pod wodą na przybycie ratunku. Danese zanurzył się w hasenie portowym, celem naprawy jakiegoś uszkodzenia. Zaopatrzone był tylko w hełm nurka — bez zwykłego pańczerza, używanego przez tych, którzy pracują pod wodą — gdyż hełm w danym wypadku był zupełnie wystarczającym. Nagle woda zerwała ciężkie wrota hasenu, który w momencie napełnił się wodą. Robotnicy, obecni przy katastrofie, ze zgrozą po spieszyli, by przywołać pomoc, wszystko jednak wydawało się skończone.

Tymczasem nurek, szarpiając rurę po-

wietrzną, dawał znaki życia. Prąd pchnął go pomiędzy dwa filary, skąd nie był w stanie się ruszyć. Dwunastu ludzi więc pracowało bezustannie, pompując powietrze i czyniąc nadludzkie wysiłki, by uratować nurka. Z początku zdawało się, że robota ta na nie się przyda, wkrótce, jednak woda zaczęła się obniżać i nagle — gdy tego się jeszcze nikt nie spodziewał, ujrzano postać nurka, wylaniającą się z hasenu. Danese był ocalony. Jego dzieci i żona, która czekała w rozpaczliwych wyników akcji ratowniczej, rzuciły się w ramiona ojca. Ten jednak ruchem ręki po wstrzymał wszystkich, nakazując, by wpięrowo wspólnie z nim uklękli i podziękowali Bogu za okazany cud.

—XXXI:XXX—

się w jego biurze?

— To było bardzo ładnie urządzone. Yale założył sobie kajdanki na ręce, skrepił się powrozem, rzucił pieniądze w kopercie do puszek, a miał na dole zaufanego człowieka, który je zabrał. Panowie pamiętacie że śledztwo wykazało, iż w parę minut po fakcie wyszedł z biura stary listonosz. Całe nie szczęście polegało na tem, że córka moja była w szafie i widziała całą awanturę.

Ostatni wypadek Mr. Raplacla Willkina wypada w ten sposób, że dzięki córce mojej zachował życie. Ogarnięty miłością niepożrebna do mojej córki, niósł ją celem zgwałcenia jej. W chwili gdy go odrzuciła, padł cios sztyletu, inaczej byłby zginął. Oczywiście, Yale był zawsze pod ręką, ażeby wykryć zbrodnię.

Czcigodni panowie, zauważcie niezwykłą zębność tego mordercy. Został pierwszorzędnym i głównym detektywem prywatnym, a nawet urzędnikiem prezydium policji i to na moje własne żądanie.

W ręce jego wchodziły dokumenty bardzo ważne — niektóre nie były tak ważne, jak sądził. Lecz to uratowało życie młodemu Beardmore, albowiem nie widział jego fotogra-

fi. Czcigodni panowie, każdy najgenialniej-

szy morderca ginie skutkiem małego błędu.

Yale powiedział mi, że był w domu Willkina po odejściu Talji Drummond i że służący powiedział mu, gdzie pojechali.

To wystarczyło, aby go skazać.

— Pytam się w tej chwili tylko, — powiedział premier, — jaką nagrodę mam wyznaczyć córce pańskiej, Mr. Parr. Oczywiście, awans pański załatwiony, mam miejsce komisarza. Ale chciałbym jeszcze poza 10.000 funtów szterlingów... chciałbym jeszcze coś dla niej zrobić, jako osoby, która wykryła spisek, zagrażający życiu obywateli.

Na to odezwał się głos chrypliwym. Sam Jack nie wiedział, że to jest jego.

— Nie potrzeba dbać o Miss Parr, albowiem nasz ślub nastąpi niedługo.

Ucichły powinszowania, a inspektor zwrócił się do córki:

— Kochana, nie powiedziałaś mi tego.

— On mi sam nie powiedział, ale myślałam, że to jednakże nastąpi.

\* \* \*

Lightman czyli Yale był więźniem wzorowym, jedynie zarzucał niemieckim władzom kryminalnym, że mu nie dali palić papierosów w drodze pod gilotyne.

— We Francji dużo lepiej traktują ska-

żanców. Kiedy ostatni raz byłem stracony...

Wobec księdza wyrażał się z ogromnym uznaniem dla Talji Drummond.

— Wyjdzie za Beardmore, szczęśliwy chłopiec... Osobiście kobiety wcale mnie nie interesują, i dlatego zdaje mi się, życie tak mi się powiodło. Gdybym był mężczyzną pełnym życia, innej kobiety bym nie wziął jak ona.

Lubił tego księdza albowiem był facecjonista i bywalec.

Pewnego marcowego poranka związali mu ręce i nogi.

— Panie kacie, czy pan znał pana Palliona? To był kolega pański.

Kat nic nie odpowiedział, albowiem nie wolno mu było mówić z strażnikami, tylko na temat zbawienia duszy.

— Szanowny panie, niech pan czerpie doświadczenie następujące: Nie pij pan nic, pijaństwo było moim nieszczęściem. Gdyby pan Pallion nie pił, nie byłbym tutaj.

Myśl ta trzeźwiła go aż do szafotu. Położony pod gilotyne, wykrzyknął:

— To chyba pójdzie głaskol!

Były to ostatnie słowa Czerwonego Krę-

gu.

K O N I E C



# Tragedja wiedeńskiego lekarza

## Przywracał innym młodość — a sam uciekł od życia

W berlińskich kołach naukowych wielkie wrażenie wywołało samobójstwo lekarza, dr. Rietra Schmidta, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, siedząc przy biurku nad odczytem, który miał wygłosić przez radio.

Dr. Schmidt od 10 lat był znany jako jeden z najgorliwszych zwolenników i współpracowników dr. Steinacha, słynnego wiedeńskiego profesora medycyny i wynalazcy jednej z metod odmładzających. Wydał nawet dzieło naukowe p. t. „Zwyciężona starość” i dokonywał szczęśliwych operacji na setkach i tysiącach pacjentów, którzy napływali do niego z całego świata i którym przywracał ratę do życia.

Dr. Schmidt badania swoje nad odmłodzeniem prowadził szeroko po całym świecie podczas licznych swoich podróży zagranicznych. Szczególnie owocna miała być pod tym względem jego podróż do Chin, gdzie, za zwoleniem władz, dokonywał doświadczeń w więzieniach na zamkniętych tam chińskich wólczech, co nawet wywołało w opinii publicznej ostre protesty i surową krytykę jego działalności.

Przyczyną rozpaczliwego kroku doktora Schmidta miało być przepracowanie i wielka depresja nerwowa. Wszelkie pogłoski, jakoby wpłynęły na to stosunki rodzinne, albo zerwanie z pewnym amerykańskim wspólnikiem, który prace jego finansował, są pozbawione podstawy.

Dr. Schmidt rozwiódł się z żoną, pochodzącą z Nowej Zelandji, już przed dwoma laty, a ów wspólnik jego amerykański, dr. Harry Benjamin, jeszcze w ostatnich czasach przyjeżdżał do Berlina i razem z nim pracował.

Pozostaje więc tylko jedna przyczyna. — Lekarz, który leczył innych, nie umiał i nie mógł uleczyć sam siebie.

Katar, nieprzyjemny gość, jest słusznym przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiryny.

Istnieje tylko jedna

**ASPIRINA** BAYER

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER.



# KONCERT NA SALI SĄDOWEJ

Niezwykły sukces zebrała

Poraz pierwszy chyba w dziejach sądownictwa, sala sądowa została zamieniona w salę koncertową, w której grał swą popisywał

się pewien wirtuoz skrzypcowy. Fakt ten wydarzył się w jednym z sądów w Hamburgu.

Przed sędzią stanął jakiś niepozorny i obdarty czelczyzna, zatrzymany na zebraniu. Oskarżony, wskazując na trzymane pod pachą skrzypce, oświadczył, że nie żyje z jakiegoż to powodu, lecz jako muzyk otrzymuje od ludzi dobrej woli i amatorów muzyki wynagrodzenie na swą „wysokim gatunku sztukę”.

Oświadczenie to zawierało w sobie tyle pewności siebie, że sędzia, aby przekonać się czy nie zaszedł tu nietylko fakt zebrania ale i oszustwa tj. pragnąc sprawdzić gatunek i rzetelność ofiarowywanego przez oskarżonego „towaru” — zarządził publiczny jego pokaz.

I oto w mrocznej sali sądowej rozległy się miękkie i pieśiwe tony serenady. Człowiek w lachmanach oskarżony o zebranie grał przepiękną miłosną pieśń i grał ją bez zarzutu z niezwykłą techniką i niepospolitym smakiem.

Sala pełna przygodnych gapiów zamarta w podziwie, rozkoszując się cudem sztuki o-promieniającym to surowe i zimne państwo ludzkiej sprawiedliwości.

Tony skrzypiec umilkły. Przez chwilę zapanowała śmiertelna cisza, znamionująca najwyższe zdumienie słuchaczy tego jedynego w swoim rodzaju koncertu, poczem sala, zagrzmiała od frenetycznych oklasków, których sam sędzia nie miał siły uciszyć...

Ale po chwili ślepa i jak widać głucha Temida, przyszła do głosu: zebranie było udowodnione i podsądny został skazany na jeden dzień aresztu.

Ale gdy sędzia uczynił zadość prawu, przemówił w nim zwykły i kochający muzykę człowiek. I oto obecni na sali usłyszeli przyciszony głos nachylonego ku oskarżonemu sędziego: „jak odsiedzi pan tę kożę, niech pan przyjdzie do mnie, to może się tam znaleźć dla pana jakaś marynarka i spodnie. No i pomyśli się może o tem, żeby pan przestał zbierać i zaczął zarabiać na życie muzyką”.

# LOT, LONDYN-TOKIO, W WIECZOROWEJ SUKNI

Zamiary angielskiej lotniczki

Pani Victor Bruce, zapalona i odważna lotniczka angielska wystartowała onegdaj — jak donosi prasa londyńska — z Londynu do okólnego lotu na daleki Wschód. Młoda zwolenniczka żeglugi powietrznej zabrała ze sobą na pokład swego samolotu, jako cały bagaż, puderniczkę, grzebień i szminkę do ust. Opuściła lotnisko w Herton o godz. 7 rano, udając się pierwszym etapem do Budapesztu, gdzie brała wieczorem udział w przyjęciu wydanem na jej cześć. Dlatego też, pod ubranie lotnicze włożyła na siebie wieczorową suknię w której też zamierzała odbyć swój dalszy lot aż do stolicy japońskiej.

„Pragnę dowiedzieć — oświadczyła przed startem p. Bruce przedstawicielom londyńskiej prasy, którzy przyszli ją pożegnać, — że samolot turystyczny stał się już najpewniej i najbardziej dogodnym środkiem komunikacyjnym naszych czasów. Przemysłowcy i kupcy powinni się nim posługiwać bardziej, niż koleją i samochodem, a kobiety dla wycieczek i podróży „dla przyjemności”. Uważam, że jest to wielka wyгода odlecieć z Londynu by spożyć śniadanie w Paryżu a obiad na Riwierze. Obecnie lecę do Tokio, przyznam się jednak, że nie ustaliłam sobie żadnej dokładnej trasy. Może skieruje mój samolot do Persji, Indji i Chin, być może także, że zatrzymam się w Egipcie — o ile nie zmienię

zdania i miast lecieć do Tokio, udam się na przykład Dobrej Nadziei. To właśnie, by lepiej dowiedzieć, że sprawą obszarów nadających się do lądowania, biur meteorologicznych i podobnych „dodatków” dobrą jest jedynie dla tych, którzy obawiają się podróży samolotem. Gdyby, chcąc oblecieć świat na samolocie, miało się czekać aż cała kula ziemską będzie przerobiona, na lotnisku, niktby na razie nie latał. Dwadzieścia lat temu jeżdżono samochodami, choć szosy nie były tak dobre jak obecnie. Dziś oczywiście samochodem jeździ się znacznie lepiej niż dawniej. Samolot jednak jest bardziej dogodny — a szosy przy najmniej dla mnie, nie odgrywają już żadnej roli”.

Samolot p. Bruce, jest zwykłym samolotem turystycznym pędzonym motorem mogącym rozwinąć przeciętnie 100 klm. na godzinę. W kajucie samolotu pani Bruce umieszcza mikrofon gramofonowy do którego w czasie lotu, zamierza od czasu do czasu przemawiać, by uwiertnić swe wrażenia podróży. Po ukończeniu raidu, płyty będą wyświetlone, stanowiąc szereg dowodowych sprawozdań w formie artykułów, z góry już zakupionych przez wielkie wydawnictwo prasowe w Londynie. Świat lotniczy z wielkim zainteresowaniem oczekuje wyniku śmiałego lotu odważnej Angielki.

# Spać na prawym boku!

Co sprowadza sny?

Wybitny uczony norweski, Mourley Vold, ogłosił drukiem niezwykle interesującą pracę, która wyjaśnia w sposób niezwykle popularny, na czym polega istota snu i dlaczego śnią się nam różne widzenia.

Już badacze dawniejszych czasów zwrócili uwagę na związek, zachodzący między treścią marzeń sennych i pozycją w jakiej znajduje się ciało śpiącego. Wiedzano już także, że każda zmiana położenia wywołuje natychmiast zmianę obrazów sennych.

Vold rozpoczął swe doświadczenia od wywołania drobnych podrażnień dolnych kończyn człowieka i od wyjaśnienia, jaki wpływ wywierają one na zmianę snów. W tym celu prosił 23 swych studentów, by przed ułożeniem się do snu obwiązywali sobie nogę w

kostce. Bandaż powodował drobne podrażnienie skóry i mięśni, co skłaniało śpiącego do częstej zmiany położenia nogi.

I jak później okazało się na podstawie raportów studentów, w snach z obandażowaną nogą mnóstwo było obrazków, w których wielką rolę odgrywało stanie, chodzenie i bieganie i to nie tylko osoby śpiącej, ale i innych osób, występujących w marzeniu sennym. Vold wnioskuje na podstawie tego, że istotne sny są zależne od naszego położenia w łóżku. Zdaniem jego — człowiek, który śpi na wznak, ma bardzo przykre sny. Gdy śpi na lewym boku, przyczem ugniata się serce, śnią mu się zawsze katastrofy. Natomiast gdy śpi na prawym boku, nie śni mu się nic złego.

Pasta do zębom

**DENTOSAN**

WARSZAWA





Dnia 9-go października 1930 roku zmarł  
w Leśmierzu



**WŁADYSŁAW**

**BOETTICHER**

były prezes naszego Zarządu i Dyrektor Zarządzający

Swą długoletnią pracą na tych stanowiskach,  
zaletami charakteru i umysłu

ś. p. Władysław Boetticher  
zaskarbił sobie nasz najgłębszy szacunek, uzna-  
nie i wdzięczność.

Pamięć o Nim nie wygaśnie wśród nas.

**Towarzystwo Przemysłowe**  
**LEŚMIERZ**

Spółka Akcyjna



## KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 11 października Placidy

TEATRY

Teatr Miejski: Kawaler -Papa  
 Teatr Kameralny: — Tempo ponad sto  
 Teatr Popularny: — Piemienna noc Antonji  
 Solistów: — Koncert popularny orkiestry  
 symfonicznej  
 w sali Geyera: — Urowadzenie więźniów  
 z Pawiaka.  
 Cyrk (ul. Piotrkowska 180): — Wielki pro-  
 gram atrakcji cyrkowych

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: — Rozkosze niebezpieczeństwa  
 Capitol: Watra nocna.  
 Corso: — Olbrzym gór. II ? ? ?  
 Dary: — I Tragedja rasy II Dolores  
 Grand Kino — Rewja Hollywoodu  
 Harmon: — Zaczarowany dywan  
 Kantsa: — Bezbożne dziewięć.  
 Palace: Kobieta 17 letnia  
 Przedwiośnie: — Serce na bruku  
 Tama: Trójka  
 Wewa: — Zapomnisz o mnie  
 Dom Ludowy: — Coraz prędzej  
 Kimoza: Serce ulicznicy.  
 Splendid: — Rio Rita.  
 Wodewil: — Zaczarowany dywan

## Wiadomości bieżące

## O ryczałtowanie podatku przemysłowego

Blisko 90 proc. płatników podatku przemysłowego, to płatnicy drobni, których podatek jest bardzo mały, a koszta wymiaru duże, z tego powodu Izba Handlowo-Przemysłowa zwróciła się do władz skarbowych z prośbą o zastosowanie do tych płatników przepisów, szczególnie do 4-ej kategorii handlowej 7-ej przemysłowej.

Ustawa o podatku przemysłowym upoważnia do takiego ryczałtowania ministra skarbowego, a zaoszczędziłoby to podatnikom ciągle korespondencje z urzędami skarbowymi, długotrwałe posiedzenie komisji wymiarowej. (b)

## Kasę Inwalidów-Strażaków

W niedzielę 19 października r. b. nasza Kasa Ogniowa Ochotnicza zmuszona jest po raz drugi w roku bieżącym odwołać się do opinii publicznej, przez urządzenie dnia zebrań. Tym razem celem apelu naszego jest zasilenie wyczerpanych funduszy Kasy Inwalidów Strażaków.

Ograniczone w roku bieżącym, normalne przy budżetowe, daremne kołatanie do władz Samorządowych, o wydatniejszą pomoc pozwalają nam na przelanie jakichkolwiek kwot do Kasy Inwalidzkiej.

## Instrukcje, które ich nie doszły

W związku z akcją przedwyborczą, komitety łódzkie oczekiwali bliższych instrukcji Komitetu Sowieckiego.

Wreszcie otrzymali wiadomość, że instrukcje te przywiezie ze sobą specjalny kurjer Komitetu kcmunistycznej w Mińsku.

Jednak instrukcje nie doszły do celu, gdyż za Wilnem kurjer ów został przez policję aresztowany i instrukcje dla komunistów zostały przejęte i załączone do akt sprawy, a sam kurjer powędrował do więzienia. (b)

## KRONIKA WYBORCZA

## Listy wyborców wycofane

## Dziś jeszcze złożyć można reklamacje

Zakończony został jeszcze jeden termin wyborczy, a mianowicie wyłożenie do przeglądu spisów wyborczych. Obecnie w ciągu dzisiejszego dnia obwodowe komisje wyborcze przyjmować będą jeszcze reklamacje przeciwko pominięciu w spisach lub wpisaniu osób nieuprawnionych do głosowania.

Od poniedziałku obwodowe komisje wyborcze zajmą się uzupełnieniem spisów w związku z reklamacjami, które zostały uwzględnione.

W dniu 21 bm. obwodowe komisje wyborcze prześlą okręgowej komisji oba egzemplarze spisów do zatwierdzenia. (b)

Rola mężów zaufania  
Podczas głosowania

Każden komitet wyborczy, który zgłasza listę kandydatów ma prawo wydelegować swego męża zaufania do obwodowej komisji wyborczej w dniu głosowania.

Mężowie zaufania mogą kwestjonować in dentywność głosującego, a wówczas przewodniczący musi zażądać od głosującego dowo-

du osobistego, lub powołania się na świadków

Mężowie zaufania narówni z członkami komisji obwodowej podpisują protokół wyniku głosowania i w razie jakiegokolwiek nieporozumienia mają prawo zażądania by sprzeciw ich wniesiony został do protokołu (b)

—:000:—

## Obniżone kary za zwłokę

## Pobierane będą do 31 października

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono przedłużyć — opierając się na okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 26-go września 1930 r. — do dnia 31 października 1930 roku moc obowiązującą uchwały w sprawie pobierania od wszelkich wpłat, uskutecz nianych na poczet nieodroczonej i nierozło- żonych na raty zaległości w podatkach i opła tach na rzecz m. Łodzi, ulgowej stawki odse-

tek za zwłokę w wysokości 1 i pół procent miesięcznie.

m m m— mwn

Po upływie powyższego terminu, t. j. po czynając od dnia 1 listopada 1930 roku od wpłat na poczet wymienionych wyżej zale- głości, pobierane będą odsetki za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2 procent miesięcznie od ustawowego terminu płatności.

## PRAWO I SĄD

## Czego uczą u pana Aba

## Uczennice na ławie oskarżonych o działalność komunistyczną

Dnia 5 grudnia 1929 r. V brygada urzędu śledczego aresztowała kilka uczenic gimnazjum Aba pod zarzutem przynależenia do Związku Młodzieży komunistycznej w Polsce.

Sprawa w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadły 17-letnia Zofja Nowińska, 17-letnia Ides Szlezyngier,

17letnia Estera Kac i 17letnia Marja Pińczuk.

Wobec niepełnoletności oskarżonych Sąd wykluczył jawność rozprawy i sprawa ta odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po naradzie Sąd wydał wyrok, mocą którego wszystkie oskarżone zostały uniewinnio ne z braku dowodów winy. (b)

## Za sfalszowanie stempla

## i podpisu pracodawcy

## 2 miesiące więzienia

W dniu wczorajszym sąd powiatowy pod przewodnictwem sędziego Tustanowskiego rozpatrywał sprawę 20 letniego Abrahama Dawidowicza, oskarżonego o sfalszowanie podpisu i pieczętki swego byłego chlebobdawcy, celem dalszego korzystania ze świadczeń lekarskich.

Jak wynika z przewodu sądowego, Dawidowicz pracował w charakterze sprzedawcy w sklepie galanteryjnym Mojżesza Landaua, przy ul. Nowomiejskiej do marca roku bieżącego. Po upływie pół roku, Dawidowicz chłoz nie zachorował i wskutek braku pracy jak również i wygaśnięcia praw do dalszego leczenia w Kasie Chorych, nie mógł nadal korzystać ze świadczeń lekarskich w Kasie.

Nie mając innej drogi wyjścia, wskutek braku funduszy na prywatne leczenie, Dawidowicz obstałował u jednego z pieczęcia-

rzy na ulicy Potrkowskiej pieczętkę swego b. chlebobdawcy, którą następnie przyłożył stem pel a następnie i podpis fałszywy w rubryce „Pracuje i w ostatnich dwu tygodniach zarabia”, którą następnie wypełnił.

W dniu 25 września rb. fałszerstwo Dawidowicza wyszło na jaw, wskutek szczegóło wego przejrzania książeczki ubezpieczającej Kasy przez jednego z urzędników, który wy- dawał w instytucji tej kartki do lekarzy.

Na rozprawie sądowej Dawidowicz przyznał się do winy wyjaśniając, iż fałszerstwa dokonał jedynie celem korzystania ze świadczeń lekarskich, Kasy Chorych, gdyż był ostatnio bez pracy i nie miał środków materiał- nych do leczenia się u lekarza. Po zbadaniu świadków, sąd ogłosił wyrok skazujący Abrahama Dawidowicza na 2 miesiące więzienia.

—:000:—

REKLAMA TO POTĘGA

**Kronika policyjna****3 kradzieże mieszkaniowe**

Wezoraj w mieście naszym nieznanymi sprawcy dokonali trzech kradzieży mieszkaniowych. Pierwszą z nich dokonali złoczyńcy włamując się do mieszkania Albertyny Rogozińskiej (Przedzalniana 10), gdzie drzwi otworzyli sobie wytrychami.

Korzystając z chwilowej nieobecności p. Rogozińskiej, która udała się do sklepu w sąsiednim domu po zakupy, złoczyńcy skradli z mieszkania różne rzeczy wartości około 1000 złotych, poczem bezkarnie z łupem zbiegli w nieznanym kierunku.

Drugą z kolei kradzież dokonali również dotychczas nieujawnieni sprawcy, którzy przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do kantoru fabrycznego firmy A. M. Warszawski i S-owie przy ul. Przedzalnianej 20, gdzie przystąpili do rozbijania zamków w biurkach.

W jednym z nich znaleźli podręczną kasetkę stalową, z której po rozbiciu wyjęli znajdujące się w niej zaledwie 50 złotych bilonem.

Trzecią wreszcie kradzież dokonano w mieszkaniu Józefa Machnackiego (Al. Kościuszki 39), skąd skradli złoczyńcy wiszącą w przedpokoju garderobę męską i damską, poczem widocznie spłoszeni zrezygnowali z dalszych łupów i zbiegli w niewiadomym kierunku. (p)

**Niezwykły sposób samobójstwa**

Przez zaccadzenie usiłowała pozbawić się życia 17-letnia Julia Majster, służąca w domu nr. 25 przy ul. Narutowicza.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które re przywróciło zatrutej przytomność i odwiozło ją na dalszą kurację do szpitala. (b)

Przy ul. Piotrkowskiej 115 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym służąca Stefanja Włodarska.

Ulatniający się w kuchni gaz poczuli właściciele mieszkania i w porę jeszcze zaalarmowali pogotowie ratunkowe.

W stanie bardzo groźnym odwieziono zatrutą dziewczynę do szpitala w Radogoszczu. (b)

**Teatr i sztuka**

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA  
Piotrkowska Nr. 295

Dnia 11 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. Teatr Popularny w Sali Geyera wystawia rapsod rycerski w 4-ach akt. z czasów walk o Niepodległość p. t. „Urowadzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka” napisany przez Ostoję-Sulnickiego Reżyseruje R. Urbański.

W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 12 w południe Teatr Popularny w Sali Geyera Piotrkowska 295, urządza specjalny poranek dla dzieci, na którym wystawiona zostanie bajeczka osnuta na tle ballady Adama Mickiewicza p. t. „Powrót taty”

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

**PRAWO I SĄD****Urzędnik Starostwa na ławie oskarżony**

Pod zarzutem zdefraudowania 11 tys. złotych

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 35-letni Stanisław Pupko. Rozprawę przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Wileckiego i Natkesa. Oskarżał prokurator Chawłowski. Obronę wnosił adw. Fichna.

Dnia 9 września 1929 r. Wydział Powiatowy w Brzezinach złożył do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi doniesienie przeciwko

Stanisławowi Pupko o przywłaszczenie szkody Wydziału Powiatowego kwoty 10.900 złotych 13 groszy. mmm

Na przewodzie sądowym oskarżony przyznał się do winy, przyczem na pytanie przewodniczącego Sądu dawał wykręty wyjaśnienia. m mmm m w

Zbadani świadkowie potwierdzili je winę.

**Ostatni dzień sprawdzania**

Pamiętajcie: 16 listopada — wybory do sejmiku! 23 listopada — wybory do senatu!

Obowiązkiem każdego Polaka, uprawnionego do głosowania, jest dopilnować, aby go na liście wyborców nie pominięto. W tym celu należy niezwłocznie;

Dowiedzieć się dokładnie, do jakiego obwodu głosowania należy miejscowość, względnie b. w. ulica lub dzielnica, w której się mieszka niekiedy jest adres biura komisji wyborczej tego i jaodu (dowiedzieć się tego można w miastach z ogłoszeń rozlepionych na ulicach, a w gminach — w urzędach gminnych).

W czasie do 10 października najpóźniej

udać się do biura komisji wyborczej danego obwodu i sprawdzić osobiście, czy nazwisko samego sprawdzającego oraz członków jego domowników zostały na te listy wciągnięte (listy wyborcze sprawdzać można nie tylko u siebie, ale i za innych). W razie pominięcia jakiegos nazwiska, należy najpóźniej do 11 października wnieść do obwodowej komisji wyborczej na piśmie lub ustnie reklamację a następnie dopilnować uwzględnienia tej reklamacji przez komisję.

Przy sprawdzaniu należy dopilnować, czy nazwisko, imię i adres wyborcy zostały na liście wyborców zamieszczone bez błędów.

**Pogotowie Samochodowe**

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

**Dla bohaterkiej dziewczyny**

Dar od społeczeństwa

W dniu 8 b. m. zawarty został w Garwolinie przez bohaterkę inwalidkę Frankę Szatow, której nieszczęśliwe dzieje odbły się w swoim czasie głośnym echem w społeczeństwie, akt kupna 7 morgów ziemi wraz z zabudowaniami. mmm m

Franka Szatow, jako 17-letnia dziewczyna, została rozszarpana granatem w r. 1920 pod Maciejowicami, w czasie, gdy pod gradem kul przyniosła żołnierzom polskim wodę i jabłka dla orzeźwienia. Cudem wydarto ją śmierci, dziewczyna pozostała jednak na

całe życie kaleką, niezdolną do pracy. Przez długie lata Franka Szatow żyła z żebraniem wreszcie zawiązał się specjalny komitet, który zajął się losem bohaterkiej dziewczyny. Zebrano dla Franki Szatow 15.210 zł., w dniu 8 b. m. w obecności członków komitetu, redaktorowej Olchowiczowej, Jerzego Kossowskiego, mecenasa Kawczaka i p. Trzczyńskiego, Franka Szatow kupiła ziemię, otrzymując jednocześnie od komitetu 9.000 zł. gotówką.

**Nędza hotelowa w Polsce**

Więcej bolączek, niż wynód

Zaledwie 530 hoteli — to naprawdę bardzo mało na obszarze całej Polski. Tak skromną liczbę wykazuje spis Stowarzyszenia przemysłu hotelowego.

Niewiele zresztą z tych zasługuje na tę piękną nazwę. Nie dają one podróżnym nawet minimalnych wygod, jakie od wielu lat spotykamy w krajach zachodnio-europejskich.

Tylko kilkanaście hoteli w Polsce ma centralne ogrzewanie, wodę bieżącą, telefony w

pokojach i windy.

Największe hotele mają do 250 pokoi. Istnieje zaś około 20 hoteli, posiadających ledwie po... 4 (cztery!) pokoje!

Jaki „komfort” — taka i usługa. Przynajmniej w naszych hotelach wszędzie w parze z nieudolną i niezorganizowaną obsługą gości.

Jedynie ceny są na poziomie zagranicznym, ha, dolarowym! Przeciętna cena pokoju hotelowego wynosi 9 złotych za dobę.



**Rury** gazowe, kotłowe, studzienne, żeliwne  
**Łączniki** wszelkiego rodzaju  
**Armatury** żelazne i mosiężne  
**Kowadła** znanej marki „Herkules“  
**Narzędzia** wszelkiego rodzaju

dla przemysłu i rzemiosła poleca

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Borkowski,  
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

**B. RUSSKA**

DLUGOLETNI NAUCZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front (obok poczty)

**KAROL FOLKIEFSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
 Projekty budow., nadzór techniczny, telbetniwstwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawn-administr. w sprawach technicz.

**HAZELITE**  
 KREM uodolekająca skórę

**PLACE budowlane**

roznej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej  
 Kaszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

**do sprzedania**

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub  
 w miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

**GUSTAW MAUCH**

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych  
 szczotek Morgana w Londynie

**REPARACJE**

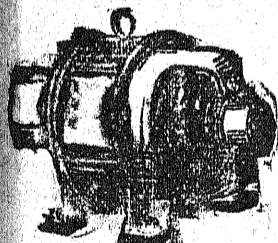
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformato-  
 rów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak rów-  
 nież podobne roboty fachowe

**ZAKŁADANIE**

i konserwacja pierunochronów.

**INSTALACJE**

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektry-  
 cznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów  
 i urządzeń sygnalizacyjnych.



Skład materiałów elek-  
 trotechnicznych, moto-  
 rów i dynamomaszyn  
 w każdej wielkości

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1891. —: Ewangelicka 16 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
 z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

**ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Buchalter-bilansista**

dobry organizator i znawca spraw podatkowych  
 przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie  
 ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwida-  
 cję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

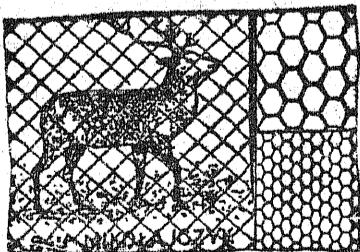
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-  
 snego wyrobu, najnowszych faso-  
 nów z materiałów krajowych i za-  
 granicznych **PO CENACH ZNI-  
 ŻONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
 runki



**DRUCIANE OGRODZENIA**

Plecioniaki, Tkaniny, Gazy miedz.  
 do filtrów „Rabita“ do robót be-  
 tonowych wyrabia i poleca

**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**

Łódź, Kilińskiego 167

Telefon 191-85

**Szkló**

okienne, ornamentowe

szklenie budowli po cenach niżej  
 konkurencyjnych

**J. OLEJNICZAK**

GŁÓWNA Nr. 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkló inspektowe w wielkim wyborze



**Reklama to potęga**

# LUNA

Podz. sean o g. 4-ej pp, w sob.  
niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny  
miejsca na 1-szy seans od 1 zł.  
w sob. i niedz. po 75 gr 1 1 zł.

Dzisiaj i dni następnych Gigantyczny rozmach realizacji genialnego reżysera STRYZEWSKIEGO  
Porywające arcydzieło filmowe osnute na tle rosyjskiego romansu

## „Trójka“

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szalejącą namiętnością, rozgrywający się na bezkresnych stepach rosyjskich.

Role główne odtwarzają:  
**OLGA CZECHOWA i H. A. SCHLETT**

Ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod kier. L. KANTORA i śpiewna chóru rosyjsk. pod dyr. T. RYD

### NADZORCA SĄDOWY nad f. Chanachowicz i Muchnicki

wyznacza ostateczny termin sprawdzania wierzytelności celom ustalenia listy wierzycieli na dzień 16-go października roku 1930 od godz. 12-ej do 1-szej w południe w lokalu nadzorowanej firmy przy ulicy Piotrkowskiej 41 w Łodzi. Wyłożenie listy przyjętych i sprawdzonych wierzycieli nastąpi dnia 6-go listopada 1930 roku o godz. 11-ej przed południem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7-tu dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do p. Sędziego-Komisarza

Nadzorca Sądowy  
(--) Mowsza Zakhajm

1580

### KURSY Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych MARJI PUTOWEJ ul. Piotrkowska 103 parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po południu i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

### Zakład krawiecki męski

## F. CHOJNACKI

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59

Telefon 173-94 — Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JEŚNIENY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE

Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa“ Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

PARAZ do sprzedania sklep spożywczy i szopa na węgiel Nowo-Zarzewska 61 1572-2

#### Posady i prace

WYTRZEBNY zdolny pod ręczny do krawca Karo lewska 32 1578-2

PRZYJME silnego rosnącego chłopaka, pierwszeństwo znającemu ślusarkę Główna 51 „Kozminek“ 1592-2

#### Nauka i wychow.

WYUCYKOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza 1586-3

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

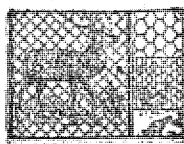
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

### Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 166-31 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

### SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy mie dz do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca RUDOLF JUNG Łódź. Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

### Paleta dam. mę. i dziecięce SWETRY OBUWIE BOTY I KALOSZE Piotrkowska 37

III wejście I piętro

KAFLE rękawiczki hermetyczne gwintowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych. JAN ŁAWACZ Sienkiewicza 30 tel. 190-30

### Stare kotikowe i pluszowe palta

odświeżam i wytłaczam w różnych deseniach (imitacja futer). Dekatyzowanie karbowanie i plisowanie Piotrkowska 60, lewa oficyna, ostatni sklep

WOZKI dziecięce ŁÓŻKA metalowe MATERACE wyszczególnione higieniczne sprężynowe TENTE do meblowych WYŻMACZKI am

UMYWALKI, KRZESEŁKA dziecięce ROWERY w wielkim Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOŁ“ Łódź, Piotrkowska 73. tel. 1586-2 w podwórzu

### Zioła lecznicze

według przepisów lekarzy, przeciw robom żołądka, kiszki, nerwów, wątroby, pęcherza — hemoroidom, upławom, obstrukcjom, mieniom żółciowym, kiłowi, astmie, blednicy, rozbie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury polecajcej! Adres: Liszki—A

### ...SZEWCY

Najtaniej nabyć znana skóra w Łodzi w Spółce SzeWCY PIOTRKOWSKA Al. KOSCIUSZKI Tel. 158-38 (Specjalność: detaliowa sprzedaż zełwek futer na wodę)

Uzywajcie wyłącznie do szycia Nici „Marynar“ Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynar“ Wólczańska 109

UWAGA! UWAGA! Państwowi urzędnicy Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty Pierwszorzędne płaszczyki i męskie, obuwie, firanki wełniane i bawełniane bieliznę męską i damską, obojdniki, dywany, torby, kufle, białe towary i galanterię swetry, śniegowce, kalosze poleca firma „KREDYT“ Nawrot 12

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w telście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamy. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychozenie ogłoszeń adm.n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.